Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13. Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie kolo Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

# Nowy Dziennik

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Rok I. Kraków, czwartek, 3. października 1918. Nr. 84.

## Po kapitulacyi Bułgaryi.

(b) Ileż razy szydzono u nas z nieudolności koalicyi do wystawienia jednolitego frontu bojowego! Przy olbrzymiej przewadze pod względem liczby żołnierza, materyału, wszelkich możliwych posiłków, aprowizowania armii itd. itd. było istotnie dowodem militarnej niższości państw zachodnich, że ilekroć rozpoczynały ofenzywę na jednym z licznych frontów, tylekroć (z konieczności naturalnie) przerywały ruchy ofenzywne na innym froncie. Mocarstwa centralne mogły w ten sposób przerzucać swe armie bezustannie ze wschodu na zachód, ze zachodu na południe, stąd znowu na południowy wschód i opędzać się w ten sposób miażdżącej i wiecznie grożącej przewadze nieprzyjacielskiej. Genialnym — lecz w swej genialności zarazem fatalnym i obosiecznym — rezultatem tej strategicznej polityki oblęganych niejako ze wszystkich stron państw centralnych były pokoje brzeski i bukaresztański, które obiecywały zasadniczą zmianę sytuacyi: zwolnienie się od frontu wschodniego i zupełną swobodę operacyjną na głównym froncie tj. zachodnim. Brześć litewski i Bukareszt stały się jednak w dramacie wojennym punktem kulminacyjnym i — zwrotnym. Koalicya przetarła oczy, poznała grożące jej niebezpieczeństwa, a jej Rada wojenna chwyciła się jedynie skutecznego i ostatecznego środka: jednolitej ofenzywy na wszystkich frontach. Pomoc Ameryki i skupienie komendy w jednem ręku (Focha) umożliwiły dzieło, które wydało właśnie pierwsze plony. Bułgarya odpadła od czwórprzymierza, od dwóch dni zaprzestała walk, opróżniwszy zajęte przez się obszary i wydawszy broń, a generałowie koalicyi zajmują bułgarskie punkty strategiczne. Jakie rezultaty polityczne przyniesie zwycięska ofenzywa angielska w Palestynie, która na razie zmusiła Turków do cofnięcia się na północ ku Damaszkowi nie można oczywiście chwilowo przewidzieć. Prasa niemiecka liczy się jednak z możliwością, że i Turcya będzie zmuszoną pójść w ślady Bułgaryi.

Że Bułgarya jest w tej wojnie straconą dla mocarstw centralnych, to nie może więcej ulegać wątpliwości. Daremną i zgoła bezpłodną byłaby rzeczą zarzucać narodowi bułgarskiemu wiarołomstwo lub też liczyć cokolwiek na to, że król i armia względnie pewne stronnictwa podniosą w kraju hasło rokoszu i staną po stronie armii niemieckiej i austro-węgierskiej, tworzących nowy front macedoński. W Bułgaryi dawno istniały wyraźne sympatye dla demokracyi zachodniej, a w szczególności dla Francyi, a pozatem kraj jest w najwyższym stopniu znużony wojną, bałkańską i obecną, i za wszelką cenę pożąda pokoju. Niemcy i Austro-Węgry będą zapewne usiłowały wszelkiemi siłami utrzymać linie kolejową Berlin-Wiedeń Budapeszt-Zofia-Konstantynopol, co spowoduje długotrwałe walki na terenie bułgarskim, — czy jednak w walkach tych polityka wzniecenia wojny domowej w Bułgaryi przyniesie jakieś korzyści, jest rzeczą więcej niż wątpliwą.

Sytuacya stała się dla państw centralnych bardzo poważną. Miarodajne czynniki i prasa zdają sobie doskonale sprawę z grozy położenia. Pisma niem. malują ją w tragicznych wręcz barwach, aby tem skuteczniej módz zaapelować do owej w głębiach duszy zbiorowej śpiącej żelaznej energii narodowej, która w niebezpiecznych chwilach przełomu z żywiołową potęgą wydobywa się na wierzch, zdolna do zdziałania cudów. Atoli — nec Hercules contra plures! Świat cały wali się na nas, tysiącem armat, czołgów, milionami luf karabinowych zagrażając niechybną śmiercią. Myliłby się jednak mocno, ktoby sądził, że wojna, idąca jak dotychczas samopas, rychło się sama przez się zakończy. Niemcy mogą w defenzywie walczyć jeszcze latami, a ludzkość byłaby nadal zmuszoną broczyć w kałużach krwi. Samo zachowawczy instynkt polityczny znajduje tu jednak wyjście: demokratyzacya Niemiec staje się powoli faktem! Hertling poszedł, a cesarz Wilhelm, który rząd nad narodem niemieckim uważał przez 30 lat za sprawę poruczoną mu od Boga, »życzy sobie«, aby naród ten skuteczniej niż dotychczas współpracował w kierowaniu swymi losami. Demokracyi niemieckiej uda się może zejść się z demokracyą zachodnią przed — kapitulacyą armii na polu walki. Narodowi niemieckiemu i narodom austryackim — dajcie prawo samostanowienia (przed łaskawem udzielaniem tego prawa sąsiadom kresowym!), a »kapitulacya« Bułgaryi nie będzie katastrofą, lecz zapowiedzią ogólnego pokoju!

# Rada koronna wobec warunków Wilsona.

## Burzliwe obrady w parlamencie.

**Wiedeń, 2. października.** BK. Izba posłów obradowała dzisiaj nad oświadczeniem rządowem w połączeniu z pierwszem czytaniem wniosków odnoszących się do kwestyi pokojowej. Odczytano przedłożone wnioski, a mianowicie:

wniosek Głąbińskiego, Koroszeca i tow., w którym zażądano wyczerpującego, zgodnego z prawdą przedstawienia kwestyi pokojowej, szczególnie odnośnie do stanowiska rządu wobec prawa samostanowienia narodów.

wniosek posłów socyalno-demokratycznych, wzywający rząd do zaproponowania rządom wszystkich prowadzących wojnę rokowań w sprawie powszechnego pokoju na następujących zasadach:

Utworzenie związku ludów, unikanie wszelkiej wojny gospodarczej, bez aneksyi, restytucya Serbii, Czarnogóry i Belgii, bez kontrybucyi, uregulowanie na nowo kwestyi wschodnich, na zasadach prawa samostanowienia ludów, zmiana brzeskiego i bukaresztańskiego traktatu pokojowego, w duchu porozumienia zawartego na powszechnym kongresie państw, uregulowanie państwowej przyszłości narodu polskiego przez mającą się powołać do Warszawy konstytuantę, oświadczenie Austro-Węgier co do gotowości rokowań z Włochami w sprawie rozwiązania terytoryalnych kwestyi spornych na południu, na zasadzie prawa samostanowienia ludu włoskiego i południowo-słowiańskiego, oświadczenie gotowości ze strony rządu austro-węgierskiego co do przekształcenia stosunku narodów do państwa, na zasadach wolności i samorządu wszystkich ludów i zaproponowanie w tym celu ustawodawczym korporacyom ukonstytuowania specyalnych narodowych reprezentacyi poszczególnych narodów.

We wniosku Koroszeca, Stanka i tow, zaprotestowano stanowczo przeciw wystąpieniu hr. Tiszy w sprawie południowo-słowiańskiej i zapytano, czy hr. Tisza podjął swoją podróż jako homo regius, czy też przynajmniej z wiedzą rządu austryackiego i jaki jest program odnośnie do Bośni i Hercegowiny.

Posel Petruszewicz i tow. zapytują w sprawie ostatniej noty pokojowej Wilsona i domagają się zasięgnięcia opinii parlamentu lub delegacyi przed rozpoczęciem jakiejkolwiek akcyi pokojowej. Następnie występują przeciw wydaniu całej Galicyi Polsce.

Posłowie Daszyński, Tertil i Głąbiński stawiają wniosek w sprawie akcyi pokojowej, w którym domagają się przywrócenia niezawisłej Polski. (Wniosek ten podajemy na innem miejscu. Red.)

Wniosek dr. Ofnera domagający się zaproszenia austryackich i węgierskich posłów, celem wspólnego omówienia warunków pokojowych, a przedewszystkiem 14 punktów noty Wilsona, odnośnie do możliwości ich spełnienia.

Poseł Seitz protestuje w ostrych słowach przeciw skonfiskowaniu kilku punktów socyalistycznego wniosku pokojowego przez wiedeńską cenzurę i żąda natychmiastowego zniesienia zakazu cenzury. — Wnioski Seitza uchwalono.

Izba przystępuje następnie do dyskusyi w sprawie wczorajszego oświadczenia rządowego w połączeniu z wnioskami pokojowemi.

DYSKUSYA:

Poseł Stanek rozpoczyna po czesku i wywodzi w dalszym ciągu po niemiecku: Wojna światowa, w której walczy z jednej strony średniowiecze, z drugiej demokracya, skazuje na zniszczenie tych, którzy na to zasłużyli. Czesi, którzy byli tak długo przez Austryę ujarzmieni, nie rozlali dobrowolnie ani kropli krwi za mocarstwa centralne. Natomiast legiony czeskosłowackie walczyły za ideały ludzkości i ich jedyną zasługą jest, że Francya nie jest jeszcze bardziej przez Niemcy wyrabowaną i że Paryż i Calais nie przypadł im w łupie.

### Zwycięstwo idei demokratycznej.

Poseł Teufel: To jest podła mowa. Ta mowa jest największem łajdactwem (burzliwe okrzyki u Czechów). Poseł Dr. Soukup: chwyta tekę z ławy ministeryalnej i rzuca ją na posła Teufla, podobnie poseł Lissy część metalową garnituru do pisania z ławy ministeryalnej. Trwały hałas. Prezydent wyraża ubolewanie z powodu wypadków, które się właśnie rozegrały. (Dalsze okrzyki i hałas.)

Poseł Stanek: Zwycięskiego pochodu wolnego demokratycznego ducha nie potrafi nikt już powstrzymać. Niemcy i Madziarzy wołają w obłudnych frazesach o pokój gdy się jednak tylko jeden ze sprzymierzonych ośmieli wyciągnąć rękę za pokojem, skaczą mu zaraz do oczu. Obecnie wmawiają w nas podstępnie, byśmy im pomogli do powstrzymania rozlewu krwi. — Ostatecznym ich celem jednak pozostanie niemiecko-madziarska hegemonia i gwałcenie nie-niemieckich i nie-madziarskich ludów. Do tego mogą szukać gdzie indziej sprzymierzeńców, nie wśród ludów austryackich. Mowca zwraca się w ostrych słowach przeciw sankcyonowaniu nowego węgierskiego prawa wyborczego, którego tendencyą jest zupełne skreślenie narodowo-politycznego bytu nie-madziarskich ludów Węgier. Sankcyonowana węgierska ustawa wyborcza jest śpiewem łabędzim węgierskiego państwa.

Energię naszej narodowości skonsolidujemy w naszej własnej politycznej organizacyi. Żądamy frontu trzech słowiańskich państw od Gdańska przez Pragę do Adryatyku. Przeciw częściowemu rozwiązaniu kwestyi czesko-słowackiej, któreby się ograniczało do przedlitawskich lub tylko węgierskich obszarów czecho-słowackiego państwa, zakładamy z góry protest. —

Poseł dr. Wichtel: Cóż będzie z niemiecką częścią Czech?

Poseł Stanek: To jest wasza sprawa.

### Czeskosłowackie państwo

(wraz z węgierskiemi Słowakami) stanowi nasz program minimalny. Co się tyczy planu przyłączenia Bośni do Węgier, to odpowiedzialnymi za to są nietylko węgierscy możnowładcy, ale również rząd austryacki.

Podkreślamy naszą zupełną solidarność z południowo-słowiańskimi braćmi. Mowca podkreśla solidarność między Słowianami południowymi, Polakami i Czechami i oświadcza wreszcie: Jedyną drogą do dojścia do pokoju jest przyjęcie punktów Wilsona. (Żywe oklaski u Czechów, prezydent przywołuje mowcę do porządku.)

Pos. Stanek wywodzi po czesku: Dzisiaj odbywa się rada koronna po której, jak już po wielu poprzednich, lud czeski, nie wiele się spodziewa. Wczorajsza mowa prezydenta ministrów zawiera tylko znane stare austryackie frazesy, tajnej dyplomacyi. Na groźbę prezydenta ministrów, że rząd w kwestyi żywnościowej wystąpi z wszelkimi służącemi mu do dyspozycyi środkami, przeciw wszelkiej akcyi odrębnej, odpowiada mowca, że premier nie będzie miał czasu urzeczywistnić tych groźb.

Poseł dr. Waldner: Muszę odeprzeć wyraz nienawiści przeciwko Niemcom, który słyszano właśnie ze strony przedmowcy, tak samo wyraz nienawiści wobec państwa, do którego przedmowca jeszcze przynależy. To nie jest już zdradą państwa, lecz gorszem: rozbiciem państwa.

Omawiając oświadczenie prezydenta ministrów zauważa mowca odnośnie do wydarzeń bułgarskich: Przyjmując do wiadomości, iż wydano zarządzenia celem obrony przed dalszymi ciosami na froncie południowym, zapytujemy się, jak długo jeszcze ciągnąć się ma mordercza walka.

## Rada koronna.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

**Wiedeń, 2. października.** O godz. 10-tej rano zebrała się w Burgu pod przewodnictwem cesarza rada koronna która zajmowała się zestawieniem programu pokojowego w duchu zasad Wilsona, tudzież kwestyą, czy ten program pokojowy ma być ogłoszony jako manifest cesarza jako nota do Wilsona czy też jako odpowiedź na zapowiedziane oświadczenie rządu angielskiego. Ostateczna decyzya ma nastąpić dopiero po utworzeniu nowego rządu niemieckiego.

Austro-węgierski rząd oświadczył, że o pokoju odrębnym nie myśli. Daleko idących uchwał należy oczekiwać już w najbliższych dniach.

## Narady w Berlinie pod przewodnictwem cesarza Wilhelma.

**Berlin, 2. października.** BK. Dzisiaj o godz. 6. wieczorem odbyła się pod przewodnictwem cesarza Wilhelma narada w pałacu kanclerza Rzeszy, w której wzięli udział kanclerz Rzeszy hr. Hertling, gen. marszałek Hindenburg, ks. Maksymilian badeński, wicekanclerz Payer, wiceprezydenci ministrów dr. Friedberg, szef tajnego gabinetu cywilnego v. Beg i kilku sekretarzy stanu.

## Holandya w sprawie pokoju.

**Wiedeń, 2. paźdz.** Tel wł. — »N. W. Tgbl.« dowiaduje się, że dziś nadeszła tu wiadomość z Hagi, iż królowa holenderska Wilhelmina ma zamiar w najbliższych dniach poczynić rozstrzygający krok w sprawie pokoju.

W kwestyi południowo-słowiańskiej zgadzają się Niemcy z rozwiązaniem kroackiem, jednak pod warunkiem pełnego zabezpieczenia interesów Austryi.

W kwestyi polskiej zgadzają się Niemcy, jeżeli rozwiązanie zbudowane będzie na wolnej decyzyi polskiego narodu. Niemcy chętnie będą widzieli, jeżeli z tego wyniknie bliższe połączenie z naszą państwowością.

Poseł dr. Koroszec rozpoczyna po słoweńsku: Przemawiając dalej po niemiecku, oświadcza, iż baron Hussarek za późno przychodzi z narodową autonomią. Przed wojną byliby wdzięczni południowi Słowianie. Teraz w 5. roku wojny mówią: Nigdy! Niema takiej sztuki na świecie, któraby Kroatów i Serbów mogła oddzielić od Słoweńców.

Poseł Hauser zaznacza, że przez ostatnie wydarzenia w Bułgaryi pogorszyły się nasze stosunki wewnętrzne, podnosi dalej z zadowoleniem krok pokojowy ministra spraw zagranicznych, wzywając do pokojowego współżycia narodów monarchii i podkreślając zasługi Niemców, poniesione w ciągu wojny, okazując gotowość do poniesienia i nie mniejszych ofiar dla sprawy pokoju.

Poseł dr. Tertil przedstawił stanowisko Polaków odnośnie do wczorajszej mowy prezydenta ministrów i mocno podkreślił, że

w sprawie przyszłości Polski mają mieć głos nie tylko Polacy z Królestwa Kongresowego i państwa austryackiego, ale również i zastępcy ludu polskiego z pod zaboru pruskiego.

Mówca wspomina, że istnieją co prawda wśród Polaków prądy, zmierzające do oparcia i złączenia samodzielnej Polski z Monarchią habsburską i wskazuje na wniosek pokojowy, w którym stanowisko Polaków w sprawie przyszłości Polski jest jasno wypowiedziane.

Poseł Tusar wywodzi, że Czesi chcą żyć w zgodzie z ludem niemieckim, ponieważ będzie on sąsiadem czesko-słowiańskiego państwa. Wewnętrzne sprawy narodowe muszą być od narodu do narodu regulowane a nie narzucane z góry. Wzywa on do zerwania stosunków z państwem niemieckiem i wyzwolenia się z pod jego wpływu a domaga się natychmiastowego podjęcia rokowań pokojowych. Czesi nie pozwolą na to żeby sprawę czeską traktowano jako tylko wewnętrzną sprawę austryacką, która jako sprawa światowa, będzie na kongresie międzynarodowym rozstrzygnięta.

— Prezydent ministrów zwraca się przeciwko gwałtownym przemówieniom mówców poprzednich i odpiera obelgi, wygłoszone pod adresem sprzymierzonych Niemców i Madziarów.

Poseł Dr. Mataja wzywa Niemców, żeby stanęli na gruncie samostanowienia narodów o sobie a wtedy dopiero będzie można spokojnie uregulować wewnętrzne stosunki państwa na podstawie wzajemnego porozumienia od narodu do narodu. Niemcy atoli muszą tutaj ponieść pewne ofiary i stanowczo i szczerze przyłożyć ręki do dzieła uzyskania rychłego pokoju.

Poseł Neumann podaje wniosek w sprawie nieobowiązującej konferencyi pokojowej z delegatów reprezentacyi narodów. Prezydyum Izby posłów uprasza się o wysłanie do reprezentacyi wszystkich państw wojujących i neutralnych zaproszenia tej treści iż delegaci reprezentacyi narodów a w szczególności wszystkich interesowanych narodowości mają się zebrać w neutralnej miejscowości na nieobowiązującą konferencyę w sprawie zasad pokoju.

Poseł Dr. Głąbiński podaje wniosek dotyczący akcyi pokojowej, według którego przyjmuje się do wiadomości konieczność powołania międzynarodowego kongresu pokojowego dla rozwiązania polskiej kwestyi łącznie z międzynarodowemi kwestyami a wniosek przekazuje się specyalnej komisyi do sprawozdania. Dyskusyę nad tym wnioskiem włączono do obrad dziennego porządku.

Prezydent podaje do wiadomości, że konfiskata pewnej części wniosku Adlera została zniesioną.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się o godzinie 10. rano z dalszym ciągiem dziesiejszego porządku dziennego.

# Francuzi obsadzili St. Quentin.

Wiedeń, 2. października. BK. Urzędowo donoszą:

Na froncie włoskim umiarkowane walki artyleryjskie i patroli.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 2. października. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

We Flandryi, z obu stron Cambrai i w Szampanii odparliśmy gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. W spokojnych odcinkach frontu koło St. Quentin, na północny zachód od Reims i na zachód o d'Argonów cofnęliśmy części wysuniętych linii do pozycyi tyłowych.

Front armii król. Ruprechta

Na północ od Staden wzięliśmy przy odparciu nieprzyjacielskich ataków około 100 jeńców do niewoli. Z obu stron gościńców, prowadzących z Ypern do Roosélaere i Menin atakował nieprzyjaciel kilkakrotnie bez skutku. W Ledegen usadowił się. W kontrnatarciu odzyskaliśmy wschodnią część tej miejscowości. Na północ od Menin odznaczył się szczególnie rezerwowy pułk grenadyerski nr. 100 pod dowództwem podpułk. Aigedy. Także 131. pułk piechoty pod dowództwem majora Panse dokonał tutaj w ostatnich walkach szczególnych czynów. Nieprzyjacielskie ataki częściowe na południe od La Bassé zostały odparte.

Piąty dzień bitwy o Cambrai zakończył się znowu zupełnem niepowodzeniem dla przeciwnika.

Na północ od Sancourt odparły śląskie i heseńskie pułki ośmiokrotny szturm nieprzyjacielski. Dalej na południe przedarł się nieprzyjaciel przez Abancourt, Bantiány i na południe od Blecourt na Couviller. Nasz kontratak w którym odznaczył się znowu szczególnie rezerwowy pułk piechoty nr. 55, wyparł nieprzyjaciela poza Abancourt i Bantiány i uwolnił dzielnych wirtemberskich obrońców Blecourt z oskrzydlenia nieprzyjacielskiego.

Koło i na południe od Cambrai rozbiły pułki uznanej trzeciej dywizyi piechoty marynarki, tudzież pułki szlezwicko-holsztańskie, brandenburskie i bawarskie, nieprzyjacielski szturm Ru‑milly pozostało w rękach nieprzyjaciela.

Front armii gen. pułk. Boehna.

Między Le Catelet i Oisą przebiega front nasz od ostatniej nocy od wschodu koło St. Quentin do Bertencicourt nad Oisą. Przeciw odcinkom Estrees-Joncourt-Lesdins wywiązały się w ciągu dnia gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel wtargnął z obu stron Sepuchart. Kontratak wschodnio-pruskich i poznańskich batalionów pod osobistem dowództwem komendanta dywizyi wyparł ich znowu. St. Quentin, w którem wczoraj stały jeszcze tylko oddziały wywiadowcze zostało obsadzone przez nieprzyjaciela

Front armii niem. nast. tronu:

Potyczki torpocząt między Ailettą i Aisną. Na północny zachód od Reims wycofaliśmy nasze wojska z nad Vesle do pozycyi tyłowej. Nieprzyjaciel ruszył ze słabymi oddziałami i stanął wieczorem na linii Vantelay-Villerz-Franqueux.

W Szampanii Francuzi podjęli znowu swoje jednolite ataki. Rano zwróciły się one na front St. Marie a Py do Montbois, a w ciągu dnia na nasze linie między Somme-Py i Aure. Ataki ich rozbiły się.

Lokalne miejsca włamania zostały przeważnie znowu oczyszczone w kontrnatarciach. Obok stojących już od początku bitwy na froncie pruskich i bawarskich dywizyi odznaczył się wsoraj szczególnie 406. pułk piechoty. Pozycya zajęta przedwczoraj w swoje z obu stron Aisny, biegnie z Montbois przez Chaterange, las Autry — północ Binarville i w poprzek lasu argońskiego do Apremont. Straże przednie odparły na tym froncie kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie.

Front armii Gallwitza.

W lokalnych przedsięwzięciach atakowych wyparliśmy Amerykanów z lasu Augnon i sąsiednich linii.

Wczoraj zestrzeliliśmy 27 nieprzyjacielskich samolotów i trzy balony na uwięzi. Kapitan Schletzich odniósł 35., wicesierżant May 30. zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generał-kwatermistrz: LUDENDORFF.

## Burzliwe obrady w parlamencie.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 2. października. Izba poselska obradowała dziś nad interpelacyami pokojowymi. Na wstępie przyjęto wniosek posła Seitza, orzekujący, że obrady nad tą sprawą nie podlegają cenzurze.

Pierwszy zabrał głos poseł Staenk, i oświadczył śród wielkiej wrzawy, że dla Niemców i Madziarów w państwie nie ma już innego wyboru jak tylko kapitulować i poddać się bezwarunkowo na łaskę i nie łaskę.

Poseł Teufel, przerywając, wtrącił tutaj: »Pamiętajcie na zdrajców band czeskosłowackich!« — po czem powstał wielki hałas, obsypując posła Teufla stekiem obelg a poseł Dr. Soukup porwał tekę ministra żywnościowego i rzucił ją za uchodzącem posłem Teuflem.

Po uspokojeniu się Izby przemawiał dalej poseł Staenk, domagając się samodzielnego państwa słowiańskiego od Gdańska przez Pragę aż do Morza Adryatyckiego. (Burzliwe oklaski posłów słowiańskich.) Poseł Staenk zakończył swoje przemówienie słowami: W Niemczech powstaje obecnie nowa demokracya a cesarz niemiecki napisał list w tej sprawie.

Prezydent Izby przywołuje mówcę do porządku a następny mówca Dr. Waldner protestuje przeciwko niesłychanemu sposobu wyrażenia się przedmówcy.

## Wspólna rada ministrów.

Budapeszt, 2. października. Tel. wł »Ung. Rundschau« donosi, że prezydent ministrów, Dr. Wekerle, przybył dzisiaj rano do Wiednia. Zaraz po swem przybyciu udał się do ministeryum spraw zewnętrznych, gdzie o godz. 10-tej odbyła się wspólna rada ministrów. Wradzie wzięli udział: Hr. Burian, Bar. Spitzmüller, minister wojny Stoeger-Steiner i obaj prezydentowie ministrów. Rada ministrów zajmywała się ważnemi kwestyami zewnętrzno-politycznej i wojskowej natury.

## Niemcy austryaccy szukają ratunku.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 2. października. Polit. Tagebücher donoszą: Kilku posłów niemieckich zażądało zwołania zgromadzenia wszystkich obywatelskich stronnictw niemieckich, na którym mianoby wnieść wniosek, wzywający posłów niemieckich do opuszczenia Rady Państwa i ukonstytuowania się jako niemiecki Sejm generalny powołując się na wczorajsze oświadczenie rządu, uznającego prawo samostanowienia narodów o sobie.

## Książe badeński Maksymilian kandydatem na urząd kanclerski.

Berlin, 2. października. BK. Jak donosi zgodnie dzienniki poranne wyłoniła się nowa kandydatura na kanclerza, skoro wicekanclerz Payer uprosił większość stronnictw, by zrezygnowały z jego kandydatury Nowym kandydatem na kanclerza Rzeszy jest książe Maksymilian Badeński. Jak donosi »Berliner Tageblatt« arcyksiąże badeński dał już zezwolenie na objęcie urzędu kanclerza przez księcia Maksymiliana.

## Konserwatyści gotowi wstąpić do rządu niemieckiego.

Berlin, 2. października. BK. Niemiecko-konserwatywna frakcya parlamentu rzeszy uchwaliła na swem dzisiejszem posiedzeniu następującą rezolucyę: Konserwatywna frakcya była i jest zdecydowaną stanąć na stanowisku cesarskiego dekretu z dnia 30. września b. r. i pomimo odmiennego przekonania brać udział w rządzie, który będzie miał na celu zmobilizowanie wszystkich sił narodu dla honorowego zakończenia wojny.

## Ostatni komunikat wieczorny.

Berlin, 2. października. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

Gwałtowne walki częściowe we Flandryi i w Szampanii. Koło Cambrai dzień spokojny.

## Jednomyślność bułgarskiego rządu i narodu.

Sofia, 1. października. BK. Bułgarska agencya telegraficzna donosi: Wczorajsze posiedzenie Sobrania i jednomyślne przyjęcie propozycyi prezydenta ministrów w sprawie chwilowego odroczenia posiedzeń uważane jest w sprawie i w kołach politycznych jako niezaprzeczony znak tego, że reprezentacya ludu zgodnie skupia się koło rządu, który znajdzie wszelkie potrzebne poparcie, aby dzieło pokoju doprowadzić do dobrego końca.

## Zebranie bułgarskich stronnictw politycznych.

Zofia, 2. października. BK. Bułgarska Agencya Tel. donosi: Dzisiaj rano odbyło się w Sobraniu posiedzenie, w którem wzięli udział reprezentanci wszystkich partyi politycznych. Rząd reprezentował prez. min. Malinow, minister wojny gen. porucznik Jakow i delegat przy zawarciu zawieszenia broni minister skarbu Liapczew. Po zebraniu przyjął król na posłuchaniu prezydenta ministrów i po jednym zastępcy parlamentarnych grup.

## Przed zmianami na Ukrainie.

Lwów, 2. października. Tel. wł. Dz. donosi z Kijowa: Obiega pogłoska, iż Ukraina znajduje się w przededniu ważnych zmian politycznych, które wpłyną na wewnętrzne i zewnętrzne stosunki polityczne. W związku z tym mówią o proklamacyi Ukrainy jako Królestwo w najbliższej przyszłości. Zamiast ministeryum Łysoguba ma być powołany do steru gabinet narodowo-demokratyczny.

## Klęska Turków w Palestynie.

Londyn, 1. października. BK. Urzędowy komunikat armii z Palestyny z 29. września. Dnia 27. września stawiał nieprzyjaciel w obszarze północnym (jeziora Tyberackie) pewien opór, przyczem utrzymał przejścia nad górnym Jordanem koło Isr. Benat-Jakób i swoje pozycye koło Irbid i Erremte, po obu stronach gościńca do Mezerib i Deras. W ciągu wieczora jedna brygada australskiej lekkiej kawaleryi wymusiła przejście na południe od Isr. Benat-Jakób. Rano 28. został wypędzony nieprzyjaciel ze swoich pozycyi nad górnym Jordanem, przyczem nasze wojska przeprawiły się na lewy brzeg i przedsięwzięły odbudowę mostów. Na południowy wschód od jeziora pokonała nasza kawalerya nieprzyjacielską przewagę koło Irbid i Erremte. W ciągu popołudnia 27. września i rano 28. popędziła stojącego przed nią nieprzyjaciela ku północy przez Mezerib gdzie podała sobie rękę z armią arabską króla Houssien koło Deras. Ostatni zajął stacyę kolejową Ezra i Hagazale na północ od Deras, linii Hedżas biegnącej do Damas przyczem wziął do niewoli około 1500 jeńców. Dalej na północ kontynuowano dalsze poruszanie się naszej kawaleryi, którą na jej prawem skrzydle kryli Arabowie. — Nasze przednie wojska zbliżyły się wieczorem 28. do Mezerib. W obszarze południowym wzięły nasze kolumny w dystrykcie Aman od do wieczora 27. podczas swych operacyi na wschód od Jordanu 5700 jeńców i zdobyły 28 armat. Dnia 28. września stały w zetknięciu koło El-Zattel, stacyi 14 i pół mil. na południe od Aman z przednimi wojskami tureckiej armii, która cofnęła się na północ od Maan. W całości do 8 godz. 27 września ujęto 5000 jeńców i zdobyto 325 dział

# Z DNIA.

— **Obieg banknotów w Austryi i Niemczech.** Minister skarbu dr. Wimmer przedkładając w komisyi finansowej plan pokrycia deficytu, stwierdził, iż w monarchii austro-węgierskiej znajduje się w obiegu nadrukowanych banknotów za 37 miliardów koron, w Niemczech zaś za przeszło 41 miliardów koron (t. j. za 23 miliardy marek), co wynosi razem 63 miliardów koron.

Bieżący deficyt budżetu austryackiego wynosi ogółem około 2200 milionów koron. Ponieważ świeżo uchwalone podatki pokryją zaledwie 1400 milionów koron, trzeba będzie zaprowadzić stały podatek od majątku oraz ponownie podnieść podatek konsumcyjny, wprowadzić podatek obrotowy łącznie z luksusowym, oraz zapewnić skarbowi udział w zyskach, zdobywanych przez centrale.

Uchwalenie powyższych podatków nie może nastąpić natychmiast; przeto dla pokrycia obecnego deficytu wprowadzi się natychmiast jednorazowy podatek od majątku.

— **Solidarność z połudn. Słowianami.** We Wiedniu odbyło się wspólne zebranie posłów czeskich, połudn.-słowiańskich, wszechpolskich i ludowców polskich, na którem poseł Koroszec złożył sprawozdanie o podróży i planach hr. Tiszy w Bośnii i o jednomyślnej odmowie, z jaką się spotkał ze strony wszystkich stronnictw połudn.-słowiańskich. Zgromadzenie wystosowało orędzie do ludów Bośnii i Hercegowiny, w którem wyraża swą solidarność z dążeniami tych ludów. Słowianie austryaccy z dumą patrzą na swych braci na południu. Posłowie Głąbiński i Tetmajer przyłączyli się do tej manifestacyi.

— **Angielsko-francuskie sprzysiężenie przeciw Sowietom.** Moskwa. Według doniesienia »Istwestija« dostał się w ręce nadzwyczajnej komisyi obszerny materyał o odkrytem niedawno angielsko-francuskiem sprzysiężeniu przeciw rządowi sowietów. Pewną liczbę szpiegów, działających z polecenia angielskiego konsula Poola, aresztowano. Głównym kierownikiem amerykańskiego szpiegostwa w Rosyi był amerykański poddany Kolastjanow, któremu w łączności z angielskimi agentami Rallym i Verstminem polecono po odjeździe personalu angielskiej ambasady wykonania wysadzań mostów, niszczenia magazynów żywności i organizowanie powstańców.

— **Asquith o nocie hr. Buriana.** Berno. Na zjeździe stronnictwa liberalnego w Anglii oświadczył Asquith: Propozycya hr. Buriana była niepraktyczna; należy sobie życzyć, aby to nie było ostatnie słowo hr. Buriana.

— **Syońska komisya palestyńska.** Haga. 2BK. Delegaci rosyjscy w komisyi palestyńskiej, Rosow i Izak Goldberg ((który, jak donieśliśmy, ofiarował plac pod uniwersytet hebrajski), przybyli do Londynu, skąd udadzą się do Palestyny. Członek komisyi palestyńskiej Józef Cowen i zastępca rządu angielskiego w tej komisyi Ormsby Gore wrócili z Palestyny do Londynu. Powrotu prof. Weizmana, kierownika komisyi, oczekują z końcem września. W Londynie odbędą się ważne narady, po których ukończeniu wyjedzie prof. Weizman do Ameryki. — Ormsby Gore, który złożył rządowi sprawozdanie o stosunkach w Palestynie, oświadczył na zgromadzeniu swego okręgu wyborczego, że Turcy w najokrutniejszy sposób obchodzili się z kolonistami żydowskimi, czego ślady jeszcze dziś są widoczne. Palestyna rozwinie się tylko dzięki Żydom. Doniósł o entuzyastycznem usposobieniu młodzieży żydowskiej w Palestynie, która dobrowolnie wpisuje się do legionu żydowskiego.

## Manifestacya pokojowa Koła polskiego.

**O wolną, niepodległą, zjednoczoną Polskę.**

Wiedeń, 2. października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wnieśli posłowie Daszyński, Głąbiński i Tertil następujący wniosek:

Uznajemy prawo każdego narodu do samostanowienia o swoim ustroju państwowym i dążymy do pokoju światowego na podstawie porozumienia wszystkich narodów, aby każdemu narodowi przyznać niepodległość państwową na obszarze zamieszkałym przez ten naród. Odrzucamy z całą stanowczością tajną dyplomacyę, która ma rostrzygać o losie narodów bez ich wiedzy i woli. Odrzucamy militaryzm i imperyalizm każdego narodu, wyrażamy przekonanie, że wojna światowa zakończona być może przez związek wolnych narodów i utworzenie sądu międzynarodowego rozjemczego. Te podstawy pokoju narodów mogą być utworzone tylko na międzynarodowym kongresie pokojowym przy udziale reprezentantów wszystkich narodów. W myśl tych zasad zastępcy narodu polskiego uznają rozbiór Polski za gwałt na narodzie dokonany.

Opierając się na tych zasadach przyjmuje Izba poselska następujące oświadczenie do zatwierdzającej wiadomości:

**Przedstawiciele narodu polskiego w Austryi oświadczają:**

**Polacy mają prawo do niezależnego państwa. Państwo to obejmie wszystkie, przeważnie przez polską ludność zamieszkałe polskie obszary byłego państwa polskiego,**

**a zatem także i własne wybrzeże morskie, tudzież polską część Śląska.**

**Międzynarodowy kongres pokojowy jest wedle naszego przekonania jedyną korporacyą powołaną do urzeczywistnienia i zabezpieczenia nowego prawa narodów, z tego powodu odrzucamy wszelkie jednostronne załatwienia sprawy polskiej.**

**Zastrzegamy się przeciw zamiarowi, by sprawę tę traktować jako kwestyę wewnętrznej polityki i domagamy się współudziału zastępców polskiego narodu na kongresie pokojowym.**

**Dążąc do naszej niepodległości i nie mając zupełnie zamiaru panowania nad innymi narodami, popieramy dążenie każdego narodu do stworzenia swojej pełnej niepodległości.**

---

## Nadesłane.

**Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.**



## Ceny obuwia.

Piszą nam: Niesłychane ceny, jakich nieraz żądają szewcy za obuwie ułatwione są biernością publiczności, która poprzestaje na narzekaniach na wyzysk, a nie zada sobie trudu odwołać się do władzy. Rozporządzenie ministr. z 9. marca 1917, Nr. 94, wprowadziło dla zapobieżenia wyzyskowi osobne sądy do oceny obuwia (w Krakowie przy sądzie pow. ul. Grodzka, przewodniczący radca p. Szymeczek). Na razie orzeka ten sąd tylko o cenach obuwia, nie naprawek, w przyszłości ma wyjść i cennik napraw.

Dotychczasowa działalność tego sądu jest szczupłą, najczęściej zbiera się ten sąd na zapytanie władz i sądów, publiczność nie przyzwyczaiła się jeszcze do tej drogi i dopiero kilka wypadków takich zaszło, ale i te wywołały zasadnicze orzeczenia co do cen.

Pani K. wniosła zażalenie, że za parę pantofli zapłaciła p. Kaperze 200 K i zażądała ustalenie ceny. Na rozprawie dnia 24. kwietnia 1918 pogodził się p. Kapera, zwracając część ceny kupna. — Stanisława B. zaskarżyła Arona Guttera, że półbuciki za 100 K kupione rozleciały się po 4-krotnem użyciu; p. Gutter zagodził ją 13. czerwca w sądzie.

A. Z. zaskarżył szewca Józefa Dzidka, że za robotę 2 par trzewików dla dzieci z dostarczonej przez zamawiającego skóry policzył 450 K. Sąd przyznał mu dnia 23. września 1918 za robotę i dodatki i zarobek 40 proc., za jedną parę 99.68 K, za drugą 48.60 K, razem więc 148.28 (liczył 450 K!).

Na żądanie sądu w Rzeszowie wydał tenże sąd »szewski« orzeczenie dnia 31. maja b. r. oparte na orzeczeniu zaprzysiężonego majstra szewskiego i reprezentantów handlu co do ceny produkcyi butów z holewami, którego orzeczenie może być wskazówką dla podobnych wypadków; buty z cholewami, wierzchy z drobnej skóry szpaltowej napiętki i branzel z takiejże skóry spodniej, podeszwy z prowdziwej skóry podeszwowej, obcasy i uszy ze skóry, bez podszewki na wierzchy 1½ kilo skóry wartości 21 K, uszy powinny być z odpadków po zrobieniu wierzchu. Z kilograma skóry można zrobić 3 pary brandzli i napiętków, zatem na jedną parę wypada 4.66 K. Z kilograma skóry 3 pary podeszew, więc para z dodatkiem za fatygę 5 K, para obcasów pół kila a więc 7 K, podkówki 20 h, przędza, klej dratew, kołki 10 K. Zrobienie pary zajmuje 2 dni czasu za co liczył znawca majster 70 K. a sąd ograniczył do 30 K.

W innym wypadku na żądanie sądu w Oświęcimie ustalono cenę drobnych bucików w handlu na 55.38 K, ale w tym wypadku piętki były papierowe, gdyby były skórzane, cena podwyższyłaby się nieco stosunkowo, przyczem ustalono następującą kalkulacyę:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | 3 stopy skóry boksowej na wierzchy | K 18.— |
| 2. | 30 cm płótna średniego gatunku na | » 2.10 |
| 3. | brandzle ze skóry szpaltowej na | » 3.— |
| 4. | całe obcasy sporządzone częścią ze skóry, częścią z materyału drzewnego na | » 1.— |
| 5. | za holzspan | » —.40 |
| 6. | za kapsle i sznurowadła | » 1.— |
| 7. | za ucha | » —.40 |
| 8. | za apreturę | » —.50 |
| 9. | za podeszwy | » 7.20 |
| 10. | i za ramki szewrowe | » 1.— |
| | | K 34.60 |

zaś koszta robocizny 8 K.

Suma kosztów materyału i robocizny wynosi 42.60 K

Po doliczeniu ustawą oznaczonego zysku 30 proc. — 12.78 K, cena bucików w drobnej sprzedaży wynosi 55.38 K.

Władza nie może wkroczyć, jeżeli nie ma wiadomości o potrzebie wkroczenia, jest więc rzeczą publiczności odwoływać się do sądu »szewskiego« w każdym wypadku widocznego wyzysku, a w ten sposób uzyska się pewne zadośćuczynienie i zmniejszy ochotę do zdzierstwa.

# KRONIKA.

**Kraków, 3. października.**

— **Budżet gminy miasta Krakowa.** Na onegdajszem posiedzeniu sekcyi drogowo-kanałowej, przyjęto do komisyi budżetowej radcę miejskiego p. Władysława Turskiego. Budżet sekcyi po dłuższej dyskusyi uchwalono. Wczoraj odbyło się posiedzenie kuratoryi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieła i przemysłu, w celu obrad nad budżetem.

— **Demonstracyjny wiec galicyjskich urzędników państwowych.** Na niedzielę, dnia 6. bm., zwołany został wiec galicyjskich urzędników państwowych, na którym omawiane będzie obecne krytyczne położenie stanu urzędniczego i na którem powezmie się uchwały co do postulatów urzędników.

— **Cofnięcie zwolnień z wojska?** W Izbie posłów zwrócili się posłowie Friedmann i tow. z zapytaniem do min. obrony kraj. w sprawie wydanego ostatnio zarządzenia, mocą którego mają być w samej Austryi cofnięte zwolnienia z wojska w liczbie 75 tysięcy. Posłowie zwracają uwagę na brak ludzi w kraju i zapytują ministra obr. kraj., czy rzeczywiście takie masowe cofnięcie zwolnień jest zamierzone, a jeśli tak, czy minister skłonny jest to zarządzenie cofnąć.

— **Nic dla Żyda, nic przez Żyda.** Onegdaj odbyło się w kościele św. Anny nabożeństwo za duszę ś. p. braci Lutosławskich, zamordowanych przez »Czerwoną gwardyę«. W nabożeństwie tem wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz rządowych i autonomicznych. Ks. Kraupa wypowiedział patryotyczne kazanie, które zakończył słowy: »Spodziewamy się, że powstanie wolna Polska, a w tej wolnej Polsce powinny nam przyświecać trzy hasła: »Nic z Żydem, nic dla Żyda, nic przez Żyda.«

Zatem wolna Polska — to znaczy wolna — od Żyda! Przecudowny zaiste aliaż patryotyzmu z prawdziwie chrześcijańskim duchem miłości bliźniego. Ambona, jako kuźnia bojkotu! Nabożeństwo żałobne jako sposobność do żydożerczych enuncyacyi.

Męczeństwo bohaterów narodowych jako pobudka do tępienia innoplemieńców! W centrum duchowem Polski, pod szatą słowa bożego zatruty owoc jadu i nienawiści. Ecclesia militans na czele patryotycznej roboty judofagów! Oto nastroje niepodległościowe ostatniej doby w Krakowie.

— **W sprawie dowozu środków żywności** do Krakowa dowiadujemy się, że zarząd miejskiej akcyzy obecnie nie czyni żadnych utrudnień w dowozie, wydał natomiast rozporządzenie wstrzymywania nadal przez organa m. akcyzy środków żywności i węgla wywożonych z Krakowa. — Mamy nadzieję, że rozporządzenie to przyczyni się do ożywienia targów krakowskich, które od dłuższego czasu są bardzo słabe.

— **Cukier do smażenia owoców.** Magistrat zawiadamia, że zapasy cukru, przeznaczonego do przeróbki owoców zostały już w zupełności wyczerpane, wszelkie zatem podania w tym względzie są bezcelowe i pozostaną nieuwzględnione.

— **Rekwizycya wełny.** Magistrat komunikuje: W dniu 23. listopada b. r. nastąpić ma odbiór zarekwirowanej wełny z Krakowa i powiatu krakowskiego i podgórskiego. Wszyscy posiadacze wełny owczej mają niezawodnie w dniu tym cały posiadany jej zapas dostarczyć do stacyi zbiorczej w Krakowie. Dz. XIX (Dabie—Piaski), obóz jeńców wojennych, magazyn XI. Wełna ta jest dla żołnierzy walczących w polu koniecznie potrzebna. Nikomu nie wolno dla własnego użytku zatrzymać nawet najdrobniejszej ilości wełny. Niedostarczenie wełny podlega surowej karze. Równocześnie należy odstawić sierść psów i kóz, która będzie równocześnie zbierana na równi z wełną.

— **Brak świec, nafty i gazu.** Wszystkie środki oświetlania mieszkań zredukowane są do minimum. Mieszkania, mające lampy gazowe, wyglądają o wieczornej porze, jak ciemne nory. Lampy gazowe świecą bowiem mdłym płomyczkiem a nieznośny ten stan trwa już od kilku miesięcy. A jeśli kto pragnie uzyskać lepsze oświetlenie przez nabycie nafty, czy świec, to spotka go srogi zawód, bo ani nafty nie dostać na asygnaty ani świec na kartki. Gorzkie są zaiste skutki wojny, spotęgowane przez haniebną gospodarkę czynników sterujących nawą społecznego życia.

— **Opóźnianie wypłat zapomóg państwowych.** Z dniem każdym mnożą się wypadki systematycznego celowego opóźnienia wypłaty zapomóg finansowych, asygnowanych przez Centrale odbudowy Galicyi, względnie magistrat krakowski, osobom poszkodowanym. Skargi i urgensa, skierowane pod adresem namiestnictwa i magistratu nie odnoszą skutku. Jak słychać, przyczyną tych opóźnień jest stałe ciągnący się od kilku miesięcy bierny opór urzędników czy urzędniczek w Centralnej pocztowej Kasie Oszczędności w Wiedniu, która wypłaty te ma uskuteczniać. Są wypadki, że polecenia wypłaty, wystawione i doręczone stronom w maju, do tej chwili nie są załatwione. Ponieważ urgensa do Centrali wnoszone nie odnoszą skutku, a interesowani nawet odpowiedzi na pisma wnoszone nie otrzymują — trzeba, aby posłowie nasi energicznie sprawą się zajęli i spowodowali ministeryum skarbu do usunięcia tych tak krzywdzących opóźnień. Wszak pieniądz z dniem każdym tanieje i wartość jego się zmniejsza.

— **Statystyka chorób zakaźnych.** W czasie od 7. do 14. września br. było w Krakowie 7 wypadków płonicy, 7 wypadków tyfusu brzusznego u osób cywilnych (w tem 2 śmiertelne) i 2 wypadki wśród osób wojskowych, 56 wypadków czerwonki wśród cywilnych (8 śmiertelnych) i 27 u wojska (4 śmiertelne) 1 śmiertelny wypadek róży u osoby cywilnej i jeden u żołnierza wreszcie 6 zgłoszonych wypadków influenzy (w tem 3 śmiertelne).

— **Towarzystwo ratunkowe w Krakowie** otrzymało w dniu wczorajszym samochód, a to dzięki usilnym zabiegom prezesa profesora Rosnera, naczelnika Nowotnego i życzliwemu stanowisku władz miejskich. — Inwestycya ta wpłynie niezwykle korzystnie na działalność Towarzystwa, które od dawna znajdowało się w ogromnym kłopocie z powodu braku koni, służby i karetek do przewozu chorych.

— **Wpisy do szkoły dla dorosłych analfabetów na Kazimierzu** odbędą się w sobotę, dnia 5. i w niedzielę dnia 6. bm., w gmachu szkolnym przy placu Wolnica l. 1. II. piętro, od godz. 6 do 7 wieczorem. — W szkole tej udziela się bezpłatnej nauki języka polskiego i rachunków frekwentantom obojga płci i bez różnicy wyznania.

— **Z Towarzystwa Sztuk pięknych.** W niedzielę, dnia 29. b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie członków dyrekcyi Towarzystwa Sztuk pięknych, pod przewodnictwem prezesa, hr. Edwarda Raczyńskiego. Między innemi dyrekcya uchwaliła podwyżkę biletów rocznych od 1. stycznia 1919 roku miejscowych na 24 K, a zamiejscowych na 20 K.

Następnie uchwalono zaprosić do komisyi rozpoznawczej panów: Dębickiego Stanisława, Dobrodzickiego Adama, Jastrzębowskiego Wojciecha, Karpińskiego Alfonsa, dra Koperę Feliksa, Laszczkę Konstantego, Ostrowskiego Stanisława, Turka Franciszka i Uziembłę Henryka.

— **Z Sądu przysięgłych.** Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem radcy Fattaka rozprawa przeciw Piotrowi Gibasowi, oskarżonemu o kradzież

1600 koron we wsi Jęzorna pod Szczakową. Trybunał po przesłuchaniu świadków uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Przed Sądem Przysięgłych odbyła się również rozprawa przeciw Janowi Kopryno oskarżonemu o kradzież. Ze względu na to, że oskarżony od dzieciństwa zdradzał pewne objawy choroby umysłowej, rozprawę odroczono, celem oddania oskarżonego pod obserwacyę psychiatrów.

— **Dwukrotne włamanie.** Do Domu handlowo-komisowego Lucyana Paulyego i Jana Richtera przy ul. Asnyka 9. włamano się dwukrotnie i dokonano kradzieży materyi i garderoby wartości 20 tysięcy koron i obuwia i kosztowności wartości również 20.000 koron. Inspektorzy policyi Rechowicz i Buryło pojmali obu sprawców włamania w osobie Michała Gucwy i Henryka Skornoga, którzy mają na sumieniu cały szereg innych kradzieży.

— **Kradzież i włamanie.** Na policyi zanotowano wczoraj cały szereg kradzieży i włamań. I tak do mieszkania p. Jadwigi Skurczewskiej włamał się onegdaj Franciszek Pietrowicz, pomocnik woź. banku i skradł garderobę wartości 4000 ko. Sprawcę ujęto i odebrano mu część skradzionych przedmiotów.

Agacie Frasiowej w Łagiernikach skradziono przed kilku dniami większą ilość garderoby i bielizny wartości 10.000 koron. W poszukiwaniu sprawcy zaszła poszkodowana na tandetę, gdzie spostrzegła u Anny Hawrylukowej, liczącej lat 25, część skradzionej garderoby. Policya aresztowała Hawrylukową, oraz męża jej, 35-letniego Marcina podejrzywając go o włamanie się do mieszkania Frasiowej.

Panu Abrahamowi Kellerowi, właścicielowi hotelu, skradziono przed kilku dniami w łaźni klucze, do kasy wertheimskiej. Kiedy onegdaj otworzył kasę drugim kluczem, spostrzegł brak 7000 koron. Policya aresztowała pod zarzutem kradzieży Mojżesza Rabera z Oświęcimia, który ostatnio mieszkał w hotelu Kellera. Raber do winy się nie przyznaje.

Aresztowano 20-letniego Józefa Kapuścińskiego w chwili, gdy na dworcu skradł Mojżeszowi Zehndulowi pulares z większą gotówką.

Wreszcie aresztowano 17-letniego Władysława Gorączkę za kradzież portfelu z 200 koronami.

— **Z teatru m. im. Słowackiego.** Z powodu nagłego a poważnego zasłabnięcia p. Solskiej zamiast »Dla szczęścia« danym będzie dzisiaj »Głuszec« Krzywoszewskiego. W sobotę danym będzie »Niebieski lis«. Wznowienie »Dla szczęścia« odłożono do przyszłego czwartku.

**Repertuar M. Teatru Powszechnego.**

We czwartek, dnia 3. października »Dom otwarty«.

## Z GALICYI I KROLESTWA.

— **Jasło.** (Eksploatyacya gazu ziemnego. — Kradzież kolejowa.)

Wielki brak materyału opałowego zarówno w gospodarstwach mniejszych, jakoteż i większych przedsiębiorstwach skłonił wreszcie przedsiębiorstwa do wyzyskania cennego materyału opałowego, jakim jest gaz ziemny, w który obfitują szyby ropne w okolicach Jasła się znajdujące. Dotychczas przez szereg lat gazy te marnie uchodziły w powietrze, które miliony mogłyby społeczeństwu przysporzyć, aż wreszcie stosunki wojenne zwróciły uwagę na konieczność ujęcia tychże gazów.

Od kilku miesięcy gorączkowo pracują zarządy rafineryi w Krośnie, Niegłowicach, Jedliczu i Glinniku maryampolskim nad ujęciem gazu ziemnego, którego głównem źródłem jest Winnica obok stacyi kolejowej Tarnowiec.

Gazy te ujęte w zbiorniki przechodzą rurami wzdłuż przestrzeni kolejowej do 50 kil., a wykonaniem zajęte jest przedsiębiorstwo szwajcarskie.

Obecnie również w opracowaniu jest projekt sprowadzenia gazu ziemnego do miasta Jasła, mający na celu używanie gazu na celu używanie gazu w gospodarstwach domowych jako materyału opałowego.

Gaz ten z bardzo dobrym wynikiem dałby się użyć również jako materyał świetlny, posiada jednak tę wadę, że jest zupełnie bezwonny, przez co trudno jego obecność zauważyć, co mogłoby łatwo wywołać eksplozyę. Jest nadzieja, że i ta trudność wkrótce będzie pokonana, gdyż studya nad nadaniem woni są w pełnym toku, tak że doskonały ten wojenny »Ersatz«, który już z bardzo dobrym skutkiem służy jako materyał opałowy, wkrótce posłuży i jako materyał świetlny i wpłynie na łatwiejsze nabycie węgla kamiennego przez szerokie warstwy, gdyż tysiące ton węgla pochłaniały dotychczas przedsiębiorstwa kopalniane i naftowe, które swoje zapotrzebowania pokrywać będą wyłącznie gazem ziemnym.

W nocy z d. 28. na 29. z. m. okradziono wagon kolejowy, zawierający różne materyały, jakoteż artykuły spożywcze. Zawiadomiona o kradzieży żandarmerya aresztowała sprawców w osobie kilku niższych funkcyonaryuszy kolejowych i odebrała część skradzionych przedmiotów. Dalsze śledztwo w toku.

— **Radom.** W dniu 25. września odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. W sprawie wniosku Wydz. aprow. co do funduszu na kupno zboża i mąki wyjaśniono, że ponieważ Wydział aprow. ulokował cały swój fundusz dyspozycyjny w produktach, aby stworzyć z nich rezerwę na zimę i na przednówek, wymagany więc jest oprócz dotychczasowego nowy kredyt w wysokości 800.000 kor. Po krótkiej dyskusyi wniosek przeszedł. W związku z powyższym został oddany pod ubrady wniosek Magistratu, aby na skutek powiększania kredytu powiększyć także i skład Wydz. aprow. o 2 członków Rady miejskiej. Po dyskusyi nad tym wnioskiem proponuje rad. Temerson i inni powiększenie Wydz. aprow. o 3 członków. W rezultacie poprawka ta odpada i przechodzi wniosek Magistratu. — Po przerwie przystąpiono do wyborów 29 członków i 2 zastępców. Wybrano rad. Kaczynę i Ojrowskiego i zamiast ustępującego rad. Wierzbickiego rad. Pomianowskiego, na zastępcę rad. Sipowicza. Dziwen, iż przedstawiciele frakcyi nie uważali za konieczne wybranie również Żyda. Omawiano sprawę podniesienia pensyi ks. prefektom, jak również pastorowi i nauczycielowi religii żydowskiej. Uchwalono subsydyum 2000 K dla kursów budowlanych, dla dozorców robót publicznych. Wysłuchano odezwy Kr. Polsk. Sądu Pokojowego o wybranie nowych ławników i wyznaczono pp. A. Ulniarskiego, E. Tambrzyckiego, L. Cichockiego i Wł. Zabłockiego. Wreszcie po przyznaniu p. prezydentowi T. Przyłęckiemu dwutygodniowego urlopu w październiku i przypomnieniu o anormalnych stosunkach w elektrowni posiedzenie zamknięto.

Wiele już mówiono i pisano o t. zw. »Centralach«. Działalność tych instytucyi jest wszystkim dobrze znaną. Jednakże musimy się na chwilę zatrzymać, albowiem na bruku Radomskim »centrale« się rodzą jak grzyby po deszczu. Nasze »Centrale« są dla zwykłych śmiertelników niedostępne. Już w szczęśliwym wypadku znajdziesz kołnierzyki męskie albo dla ... olbrzymów lub ... karłów. — A gdy zjawi się śmiertelnik semickiego pochodzenia, odsyła się go do ... Trockiego, gdy tymczasem cały niemal towar jest zakupywany od »Trockich«, a jeśli ceny nie przewyższają cen spekulantów, to w każdym bądź razie dadzą się śmiało zrównać. Ale kto jak kto, lecz wara centralom, bo one są tu uosobieniem paswarstwa, zbijając miliony zysku, miast oddawania po cenie kosztu z małym procentem. Wszak to — centrala. —

Nareszcie też zostało miasto nasze wzbogacone o jeszcze jedną, a tak niezbędną uczelnię, jaką jest »Szkoła Muzyczna«, zostająca pod kierownictwem p. Piotra Gisera. Już od dawna dawał się odczuwać brak takiej szkoły. Obecnie zaś, gdy już została powołana do życia, należy ją poprzeć, by istnienie jej było zapewnione. Nadmienić tylko należy, iż wiele do życzenia pozostawia lokal, a to wskutek braku mieszkań.

W dniu 24. z. m. odbyło się doroczne ogólne zebranie org. syońskiej w Radomiu. Obrót był w porównaniu do zeszłego roku kolosalny — wpłynęło 35 tysięcy koron. Wybrano prawie ten sam komitet. R. R.

— **Śmierć Ludwika Kubali.** Wczoraj w nocy zmarł we Lwowie po dwudniowej chorobie dr. Ludwik Kubala, znakomity historyk, którego ośmdziesięciolecie, szczególnie Lwów niedawno obchodził nadzwyczaj uroczyście.

— **»Nowe słowo« przestało wychodzić.** Ze Lwowa donoszą: Od niedawna wychodzący tutaj nowy dziennik »Nowe Słowo« zaprzestało wychodzić.

— **Przeniesienie komisarza Smółki ze Lwowa.** Komisarz policyi lwowskiej Smółka, który niedawno temu zabronił odbycia żydowskiego wieczorku literackiego, ponieważ dochód był przeznaczony — wedle wyrażenia się tego światłego urzędnika galicyjskiego — na »tych głupich Żydów palestyńskich«, został przeniesiony na prowincyę.

## Ze świata.

— **Tysiące ofiar »hiszpanki« we Włoszech.** Lugano. — B. K. — Z Padwy donoszą, że epidemia pociągu tam za sobą tysiące ofiar.

— **Zamknięcie szkół w Budapeszcie z powodu epidemii.** Dnia 1. października zamknięto w Budapeszcie wszystkie szkoły ze względu na hiszpańską grypę. Zamknięcie potrwa prawdopodobnie 14 dni.

— **Nowy komisarz ludowy dla spraw żydowskich w Rosyi.** Komisarz ludowy dla spraw żydowskich w Rosyi, Dimandsztain, o którym się przekonano, iż jest prowokatorem, został zastąpiony przez innego bolszewika, Rapaporta, który w swoim czasie uciekł razem z Leninem z Francyi. — Nowy komisarz ludowy oświadczył zastępcom prasy, iż w walce przeciw kontrrewolucyi żydowskiej burżuazyi pójdzie w ślad swego poprzednika. Postara on się również skłonić proletaryat żydowski do uznania władzy sowietów.

**Konferencya poale-syońska w Kairze.** Sztokholm. ŻBK. W dniach 22. i 23. lipca b. r. odbyła się w Kairo konferencya poale-syońska, w której brało udział 14 delegatów z Egiptu, Palestyny i żydowsko-amerykańscy legioniści. Konferencya uchwaliła zorganizowanie prowizorycznego komitetu w Kairze i wydanie peryodycznego czasopisma w języku hebrajskim i żydowskim. Wybrano egzekutywę.

— **Nowa technika samobójstwa.** Jak donoszą dzienniki paryskie z Chateau-Thierry, znanego z początku ostatniego okresu walk na zachodzie, uciekła się pewna wiarołomna żona wraz ze swym kochankiem do nowego sposobu samobójstwa. Zamknąwszy się w pokoju, oboje wraz z dwojgiem dzieci, uderzeniem siekiery spowodowali eksplozyę 155 cm pocisku działowego, którego wybuch pogrzebał ich pod gruzami domu. Wśród gruzów znaleziono noże i broń palną, przygotowane w celu samobójczym na wypadek, gdyby zawiódł pocisk armatni, któremu, jak z tych przygotowań wynika, niezbyt desperaci dowierzali.

— **Upaństwowienie pośrednictwa małżeństw.** Gazety berlińskie donoszą, że rząd nosi się z zamiarem, aby we własnym zarządzie prowadzić biura pośrednictwa małżeństw. Byleby tylko nie założyli centrali — wzdychają kandydatki do stanu małżeńskiego, lękając się, że w takim razie trudniej będzie wyjść za mąż, aniżeli teraz, kiedy istnieje konkurencya.

## DZIAŁ GOSPODARCZY.

**Zniszczona Galicya.** Jak wynika ze statystyki zestawionej przez centralę odbudowy Galicyi, w gminach wiejskich zniszczeniu uległo 203.540 budynków mieszkalnych i 79.000 zabudowań gospodarskich, w miastach i miasteczkach galicyjskich 37.500 budynków mieszkalnych i 10.330 zabudowań. Ponadto ofiarą wojny padło 10.205 kościołów i plebanii, dalej 1072 budynków szkolnych, 13.100 budynków mieszkalnych i gospodarskich wielkiej własności. W tych cyfrach, które nie wyczerpują jeszcze całego rozmiaru zniszczenia, nie mieszczą się także spustoszenia wojenne w sześciu wschodnich powiatach granicznych: Borszczów, Husiatyn, Skałat, Zbaraż, Brody i Radziechów.

Według dotychczasowych obliczeń, ogólną liczbę zniszczonych w Galicyi budowli, można przyjąć, wynosi okrągło 520.000.

Do końca kwietnia b. r. odbudowano okrągło 75.973 budynków mieszkalnych, częściowo we własnym zarządzie, częściowo przez oddanie robót przedsiębiorcom. Ponadto odbudowano 1281 budynków rządowych, 516 szkół i 84 kościoły. Koszt tych robót wyniósł ogółem 127 milionów koron.

Koniecznem jest w pierwszym rzędzie podjęcie odbudowy wsi, aby rolnictwo możliwie jaknajrychlej zyskało możność produktywnej pracy.

## Giełda.

**Wiedeń,** 2. października. — B. K. — Dalszy spadek kursów. Tylko otwarciu okazało się pewne polepszenie ze względu na pokrycia lokalne, lecz rychło ustąpiło ono miejsca ogólnej depresyi. Do tego przyczyniły się prócz lokalnych sprzedaży także przymusowe sprzedaże na rachunek Budapesztu. Spadły właszcza główne papiery kulisowe. Główne bankowe spadły o 25, transportowe o 28, austr. górnicze o 21 do 25, żelaza o 43, węgla o 21, węgierskie węgla o 30, tytoniowe o 42, kolei wschodnich o 135 koron. W szrankach usposobienie podzielone. Bardziej poszukiwane były akcye browaru, tkackie, cukru i emalii. Pozatem przeważała podaż. Rynek lokacyjny spokojny.

**Budapeszt,** 2. października. B. K. — Niewyjaśniona sytuacya polityczna spowodowała dalszy spadek kursów. Także z prowincyi nadeszły zlecenia sprzedaży, co przyczyniło się do powiększenia depresyi. Początkowo utrzymał się wczorajszy poziom kursów wskutek zakupna interwencyjnego banków, lecz w dalszym przebiegu podaż była tak silną, że kursa ponownie spadły. Na rynku kulisowym straciły wszystkie papiery do 40 koron, z wyjątkiem akcyi węg. Tow. bankowo-handlowego, które straciły tylko 10 koron. Również rynek lokacyjny słaby. Zamknięcie przy słabym nastroju.

**Berlin,** 2. października. B. K. — Otwarcie w usposobieniu przyjaznem. Rynek poprawił się tak że mimo znacznej podaży można było zapobiedz spadkowi kursów. Tylko w niektórych papierach, jak metalowych nadreńskich i Mannesmann, doszło do znacznych zniżek. Z drugiej strony wykazały inne papiery pewne procentowe zwyżki. W dalszym przebiegu nastąpiło stoll ogólne osłabienie, które przyniosło za sobą obniżenie kursów. Na rynku lokacyjnym stały pożyczki niemieckie dobrze. Zamknięcie w usposobieniu słabem.



Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.